

Pierwsze i drugie „życie” opakowań

Ice Wiadro Challenge

W ostatnim czasie stały się bardzo modne. Cały świat zobaczył, jak w akcji Ice Bucket (wiadro) Challenge używają ich takie osobowości jak Barack Obama, Bill Gates, Mark Zuckerberg, Martha Stewart czy Mickey Rourke. Jednak ich potencjał jest o wiele większy, o czym każdy z nas może się osobiście przekonać. I mam nadzieję, że się przekona!

Monika Mikołajczak

„Produkowane przez nas opakowania są przede wszystkim innym spojrzeniem na rzeczywistość. Sprzęt codziennego użytku nie musi być siermiężny, szary, brzydki - mówi Konrad Rumiński, projektant, wizjoner i właściciel firmy Plast Service Pack. - Poprzez kolory, wygląd i design moich opakowań chcę, aby na twarzach ludzi pojawiał się uśmiech, choćby przy wykonywaniu najbardziej prozaicznych domowych czynności. Moje projekty mają ożywić pomieszczenia. Designerskie wiadro w roli wazonu na kwiaty? A dlaczegożby nie!?”

Wysokiej jakości nadruk, porywająca grafika, odpowiednia pojemność, rączka, pokrywa albo bez... Czy producenci dostrzegą ich potencjał? W Plast Service Pack produkcja tworzywowych wiader idzie pełną parą.



Do czego wykorzystujemy wiadro? Większość z nas pewnie do mycia podłogi, ewentualnie do wyrzucania śmieci. Tymczasem możliwości zastosowań tego niepozornego przedmiotu są ogromne. Wiadro może bowiem służyć jako: opakowanie prezentowe, na kuchenne utensylia, na dziecięce zabawki, do przechowywania środków chemicznych lub farb w domu. Świetnie sprawdza się również jako dekoracja ogrodowa (np. na Halloween) albo „doniczka” na warzywa i kwiaty, a nawet jako domowy kompostownik! Podczas wakacji jest idealne do przechowywania drobiazgów w trakcie samochodowych wojaży, w przepierce na polu campingowym czy jako stolik lub taboret odwrócone do góry dnem (te ostatnie zastosowania znam z autopsji kiedy okazało się, że stolik został w piwnicy, a campingowe pralki były ciągle zajęte!). Wyliczać można niemalże bez końca. W jednym z austriackich hipermarketów kupując kilogram pomarańczy wiadro otrzymuje się w bonusie do ich przechowywania. Później może ono służyć do różnych celów.

XXL

Zdecydowana większość pomysłów na ponowne wykorzystywanie opakowań zrodziła się w Stanach Zjednoczonych, co wydaje się całkiem zrozumiałe. To właśnie tam artykuły codziennego użytku są sprzedawane w opakowaniach XXL. (Wszak mówi się nie o litrach spożywanej coca-coli ale o wiadrach...). Istnieją jednak duże szanse na to, że trend na ponowne wykorzystywanie rzeczonych wiader – no może na początek wiader – przyjmie się również w Polsce. Dlaczego? Ponieważ w USA mania do zbierania dużych pojemników zaczęła się w momencie, kiedy policzono, ile się na tym oszczędzi. Według portalu www.greenliving.lovetoknow.com, koszt zakupu nowego 18-litrowego opakowania waha się między 5

a 20 dolarów (ok. 15-60 zł). Biorąc pod uwagę ilość rzeczy, które można w nich kupić, Amerykanie doszli do wniosku, że wyrzucają rocznie tysiące dolarów. Dodatkowo w lokalnych mediach od dawna prowadzona jest intensywna kampania nakłaniająca mieszkańców do wdrażania ekologicznych postaw i zachowań oraz zachęcająca do ponownego wykorzystywania plastikowych pojemników, i w ogóle dużych opakowań, w pracy czy w gospodarstwie domowym – w ogrodzie, przy sprzątanii. Powstały nawet specjalne organizacje, które je odbierają od osób niemających lub niewiedzących co z nimi zrobić. Zdecydowanie jednak więcej jest firm wręcz „polujących” na pozostawione przed domami czy restauracjami kilkustolitrowe opakowania (w USA panuje zwyczaj, że wystawione przed domem meble czy opakowania można zabrać – przyp. red.). Nie próbując oceniać pobudek, które popychają Amerykanów do masowego gromadzenia plastikowych wiader, warto podkreślić, że przetworzenie 1 tony tworzywa oszczędza ok. 15 m³ powierzchni na wysypisku śmieci (według danych organizacji Earth911).

Nie byle jakie wiadro!

Te argumenty powoli zaczynają trafiać również do polskich konsumentów, którzy przeciętnie wyrzucają 400 kg odpadów rocznie. Przekonują się do nich także nasi przedsiębiorcy, dostrzegając w produkcji tworzywowych opakowań, zwłaszcza wia-

Kupowanie środków czystości w zestawie jest bardziej ekonomiczną alternatywą do nabywania pojedynczych sztuk.



der, nowo rozwijający się trend. I tak, pomysły firmy Plast Service Pack, realizowane w fabryce w Wólce Kosowskiej, stanowią doskonały przykład, jak w sezonie grzybowym połączyć przyjemne z pożytecznym. Bo tu nie wytwarza się byle jakich wiader. Przede wszystkim – oprócz nowoczesnej technologii produkcji – liczy się ich wygląd, funkcjonalność i... pomysł na wykorzystanie w codziennym życiu. Jak? „Do zbierania czy przechowywania owoców np. modnych teraz polskich jabłek; do zbierania grzybów; dla wędkarzy na połów, do przechowywania zanęty; do przechowywania narzędzi dla majsterkowiczów; jako opakowanie z lodem do napojów na plażę; opakowanie do kiszzonek domowych itp.” – wyliczają pracownicy Plast Service Pack.

Zaferowana moim osobistym wakacyjnym „asystentem” pojechałam osobiście do zakładu obejrzeć więcej inspiracji na pierwsze i zarazem drugie życie wiadra. I okazuje się, że takie niezwykle użyteczne i zarazem designerskie wiadro można będzie kupić w sklepie, supermarkecie, dyskoncie czy na stacji benzynowej. I śmiało można je postawić obok krzesła znanego projektanta Philippe Starcka czy też równie designerskiego, nagrodzonego prestiżowymi nagrodami, kosza na śmieci Ovetto, nie mówiąc o namiocie. Sztuka użytkowa – a jakże! Karierę w mediach wiadro już zrobiło, teraz czas na zawojowanie półek sklepowych i domowych przestrzeni.

